

## Wstęp

Orygenes (ok. 186 – ok. 253), jeden z najważniejszych myślicieli wczesnochrześcijańskich, jednoznacznie przeciwstawiał się koncepcjom deprecjonującym ciało i cielesność<sup>1</sup>. Odwołując się do sporów o naturę materialnego wymiaru egzystencji Chrystusa, chrześcijański filozof bardzo mocno akcentował realną wartość fizycznego ciała Zbawiciela. W ten sposób dowartościowywał również cielesne bytowanie każdego człowieka. Warto w tym miejscu przypomnieć, że chłodny stosunek do ludzkiej fizyczności wprowadził do kultury europejskiej Platon (427–347), który ewidentnie preferował duchowy aspekt człowieczego istnienia. Manifestował tę postawę w *Fedonie*, w którym przedstawił racjonalne dowody nieśmiertelności duszy i twierdził, że filozof nie powinien bać się śmierci, ponieważ uwalnia go od ciała i umożliwia pełne poznanie prawdy. Autorytet Ateńczyka był tak wielki, że rodząca się myśl chrześcijańska zaczęła interpretować końcowe fragmenty słynnego *Hymnu o miłości św. Pawła* właśnie w platońskim duchu. Chodzi o następujące słowa: „Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno; wtedy zaś [zobaczymy] twarzą w twarz. Teraz poznaję po części, wtedy zaś poznam tak, jak i zostałem poznany” (1 Kor 13,12). Jeżeli bezpośrednio zastosuje się do odczytania tego fragmentu Pierwszego Listu do Koryntian kategorie pojęciowe zaczerpnięte z filozofii Platona, to stan bezcielesnej egzystencji po śmierci wydaje się być bardziej pożądany niż codzienny trud w doczesnej fizyczności. Dlatego tak ważna była postawa Orygenesesa, który twierdził, że ciało ze swojej najgłębszej natury jest dobre. W tym momencie wszedł również w intelektualny spór z gnostykami, którzy uważali, że ciało jest więzieniem duszy i jest złe z natury<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Zob. Orygenes, *Przeciw Celsusowi* (III, 42), tłum. S. Kalinkowski, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1986, s. 162.

<sup>2</sup> Na temat gnozy, gnostycyzmu i sporów z przedstawicielami wczesnego chrześcijaństwa zob. na przykład: S. Hutin, *Gnostycy*, tłum. K. Demianiuk, „Literatura na Świecie” 1987, nr 12, ss. 12–48; H. Jonas, *Religia gnozy*, tłum. M. Klimowicz, Platan, Kraków 1994; J. Prokopiuk, *Gnoza i gnostycyzm*, Typograficzna Oficyna Wydawnicza FIRET& Antykwariat Daimonion, Warszawa 1998.

Dzisiejszy czytelnik może naturalnie zastanawiać się nad sensem prowadzenia tego rodzaju rozważań. Żyje on przecież w świecie, w którym ciało, cielesność, zmysłowość wydają się totalnie dominować nad duszą i duchowością. Warto jednak rozmyślać nad rzeczywistym celem owej deifikacji cielesności. Czy nie służy ona tylko rozdętej machinie popkultury, której jedynym celem jest kreowanie popytu dóbr i to ponad konieczną potrzebę? Próbą odpowiedzi na tego rodzaju fundamentalne pytania jest prezentowany numer „Humaniora. Czasopisma Internetowego”. Zgromadzone w nim teksty są wielowątkową, interdyscyplinarną refleksją nad fenomenem ciała i cielesności człowieka. Przedstawiają one jego filozoficzny, literaturoznawczy i pedagogiczny ogląd.

Pisząc *Ciało i cielesność – ku doświadcze(a)niu egzystencjalnemu*, Anna Walczak precyzyjnie analizuje dynamiczny charakter ludzkiej egzystencji. Ludzkie ciało jest właśnie pierwszym i najbardziej elementarnym przejawem owego życiowego działania się. Autorka śmiało wykorzystuje do opisu tego zjawiska aparat współczesnej filozofii. Natomiast dzięki tekstowi *Cielesność w obrębie dramatu ludzkiego istnienia* Witolda P. Glinkowskiego czytelnik w pełni uświadamia sobie, że owo działanie się ciała manifestuje się zawsze poprzez napięcia i sprzeczności emocjonalne oraz oczywiście poprzez radość i cierpienie. Dzięki tego rodzaju doświadczeniom ciało człowieka wpisuje się w pewien szerszy rozumiany dramat ludzkiej egzystencji, która rozgrywa się na swoistej scenie, czyli w życiu. Dlatego właśnie Glinkowski odwołuje się do filozoficznych przemyśleń Józefa Tischnera, który zaproponował rozumienie człowieka jako podmiotu dramatycznego. Jeszcze inaczej fenomen cielesności stara się ukazać Beata Przymuszała. Jej „*Krzątanina*” *Brach-Czajny – myślenie ciałem. Między metaforą a wiedzą* koncentruje się na codzienności, z którą ludzka fizyczność musi zmagać się każdego dnia. Autorce znakomicie udaje się ukazać zawartą w filozofowaniu Brach-Czajny próbę dowartościowania owej codzienności, czyli krzątaniny. Z istoty codziennego przemijania wynika natomiast najbardziej odwieczne i jednocześnie najtrudniejsze wyzwanie, przed którym staje każdy człowiek w swojej cielesności, czyli starość. Małgorzata Krakowiak porusza ten problem w bardzo przenikliwym i jednocześnie pełnym delikatności artykule *Józef Czapski: ciało – osoba – twarz*. Interesująco rekonstruuje przeżycia tego ciągle mało znanego polskiego pisarza i malarza, które rodzą się w nim w czasie obserwacji własnego, postępującego, cielesnego niedołęstwa. Z kolei Tomasz Gruszczyk w swoim erudycyjnym artykule *Ciało, gest, literatura* wykorzystał naturalne relacje, które powstają w kulturze pomiędzy filozofią i literaturą. I ostatni tekst: Aleksandra Irena Karoń, pisząc artykuł *Ciało, które liczy. Teoria matematyki ucieleśnionej*, w pewien sposób burzy nasze wyobrażenie o abstrakcyjnym charakterze matematyki. Okazuje się, że ciało (na przykład liczenie na palcach) odgrywa fundamentalną rolę w uczeniu podstaw tej intelektualnie ekscytującej nauki.